

## Jeronimo nie mógł się obrazić

Autor: Izabela Lewandowska 10-12-2009  
11.12.2009.

Nie ma zakazu stawiania prawdziwych zarzutów, zwłaszcza jeśli są w interesie publicznym. Tak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 9 grudnia 2009 r. (sygn. IV CSK 290/09).

Werdykt kończy ostatecznie przegraną spółki Jeronimo Martins Dystrybucja SA sprawę wniesioną przez nią przeciwko Edwardowi G. i Stowarzyszeniu Poszkodowanych przez Wielkie Sieci Handlowe Biedronka.

Spółka, do której należy sieć Biedronka, domagała się zakazania rozpowszechniania nieprawdziwych – jak twierdziła – informacji godzących w jej dobre imię, wycofania ze stron internetowych stowarzyszenia szkalującego ją tekstu, przeprosin w prasie i zasądzenia 100 tys. zł na rzecz Caritasu. Jako naruszające jej dobra osobiste wskazała przede wszystkim wypowiedzi dla prasy, że niepłacenie pracownikom za godziny nadliczbowe było planowym działaniem firmy; że upominający się o swoje prawa byli szykanowani; że mobbing i dręczenie pracowników były w tej firmie powszechne; że możliwość oferowania niskich cen wynikała z przemyślanej taktyki oszukiwania dostawców; że doprowadziła do śmierci jednej z pracownic z powodu przeciążenia pracą.

Szczególnie dotknięta poczuła się firma wypowiedzią swojego wieloletniego dostawcy Edwarda G. w telewizyjnym programie „Sprawa dla reportera” o tym, że został przez nią okradziony na 1 mln 54 tys. zł. Tyle wyniosły, wedle niego, bezprawne potrącenia z należności opłat za przyjęcie towaru do sklepu z tytułu usług promocyjnych, których w istocie spółka nie świadczyła.

### Masowe naruszenia praw pracowników

#### Edward

G. i stowarzyszenie bronili się, przedstawiając dowody na potwierdzenie prawdziwości tych zarzutów. Sąd I instancji ustalił, opierając się na zeznaniach świadków i wynikach kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, że w sieci Biedronka dochodziło do masowego naruszania praw pracowników. Osoby zatrudniane na 3/4 etatu pracowały niejednokrotnie po kilkanaście godzin, pracownicy byli poza godzinami pracy i poza swoimi obowiązkami angażowani do robót przekraczających ich siły, np. ręcznego rozładowywania palet z samochodów. Za godziny nadliczbowe płacono sporadycznie, zakazywano korzystania z toalet w trakcie pracy i straszono wyrzuceniem. PIP stwierdziła m.in. nierzetelne prowadzenie ewidencji czasu pracy, zaniżanie płac, naruszanie zasad BHP. Dwóch szefów rejonów zostało skazanych za podżeganie kierowników sklepów do takich praktyk.

W ocenie sądu spółka dopuściła się też bezprawnych praktyk w stosunku do dostawców, co znalazło potwierdzenie m.in. w dwóch wyrokach Sądu Najwyższego w sprawach wniesionych przeciwko niej przez dostawców.

Sąd I instancji oddalił żądania firmy, a sąd II instancji – jej apelację. Pozwani udowodnili bowiem prawdziwość wszystkich swoich zarzutów.

To było nadużycie

Bezprawna

była w ocenie sądów tylko wypowiedź Edwarda G., że został okradziony przez spółkę. Uznały jednak, iż w okolicznościach tej sprawy należy skorzystać z art. 5 kodeksu cywilnego i odmówić spółce ochrony prawnej. Nie może domagać się ochrony ten, kto sam narusza zasady współżycia społecznego.

SN

oddalił skargę kasacyjną spółki. Sędzia Iwona Koper zaznaczyła, iż sądy słusznie uznały za kwestię pierwszoplanową prawdziwość zarzutów. Prawdziwość bowiem wyłącza bezprawność działania.

Nie został też

w ocenie SN naruszony art. 5 k.c. – Interpretując ten przepis – mówił sędzia – trzeba się odnieść do jego celu: zapobiegania takiemu stosowaniu prawa, które prowadziłoby do skutków niemoralnych lub do nadużywania prawa.

SN zgodził się z oceną sądów, że spółka

występowała w tej sprawie nie tyle dla ochrony swoich dóbr osobistych, ile dla powstrzymania pozwanych od niewygodnej dla niej krytyki. Było więc to z jej strony nadużycie prawa.

Ochrona dla przedsiębiorstwa

Prawną

podstawą do ochrony m.in. dóbr osobistych firmy – jej wizerunku, dobrego imienia – jest art. 43 kodeksu cywilnego. Pozwala on przedsiębiorcy, którego prawo do firmy zostało zagrożone cudzym działaniem, żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne.

W razie naruszenia swojego prawa może on żądać

usunięcia jego skutków, przeprosin, naprawienia na ogólnych zasadach szkody majątkowej lub wydania korzyści uzyskanej przez osobę, która dopuściła się naruszenia.